

SERIAL

Rola w „Pierwszej miłości” przyniosła mu dużą popularność.

Pozytywnie patrzeć na świat

O muzyce, o bójkach i nietrafionych przepowiedniach wróżki opowiada Marek Kaliszuk – Robert w „Pierwszej miłości”.

serial **piątek**
Pierwsza miłość **18:00**
Polsat

Jak doszło do tego, że zagrał Pan w teledysku Libera?

Przez przypadek. Moją rolę miał grać ktoś inny, ale ta współpraca nie doszła do skutku. Padła więc propozycja mojej osoby i zagrałem. Decydującym faktem było chyba to, że w tym klipie miała też zagrać Kasia Cichopek, z którą się dobrze znamy.

Właśnie, bo to podobno Kasia Cichopek pomogła Panu w pierwszych dniach na planie „M jak miłość”.

Tak. To była moja pierwsza większa serialowa rola. Kasia miała już doświadczenie w pracy na planie, więc mnie wspierała, trochę podpowiedziała. Dzięki temu łatwiej mi było pokonać tremę i skupić się na pracy. Fujnie się dogadywaliśmy i dobrze nam się grało. Dlatego bardzo się ucieszyłem z pracy przy tym teledysku. A przy okazji mogliśmy umówić zaległe tematy.

Na przykład ten, że dostał Pan rolę w „Ojcu Mateuszu”?

No tak. Ogromnie się cieszę z roli w tej produkcji. Zagram tam lidera zespołu, wokalistę i rzeczywiście będę śpiewał! Niestety, mój bohater zostaje dotkliwie pobity i walczy w szpitalu o życie.

To była pierwsza scena bójki, w jakiej Pan grał?

Akurat tutaj samej bójki nie będzie widać. Ale w „Pierwszej miłości” dwukrotnie miałem scenę bijatyki. W którymś odcinku musiałem uderzyć serialowego Adama, mojego rywala do serca Kingi. Ustawiliśmy tę scenę dość długo, bo chcieliśmy, by wyszła realistycznie, ale żeby przy okazji nie ucierpiał sam Marcin. Natychmiast na planie uaktywnili się wszyscy faceci i zaczęli mi dawać rady. Zarożło się od specjalistów, bo wiadomo – ktoś tam dostał kiedyś po twarzy, ktoś komuś przyłożył, a jeszcze ktoś inny to filmował. Było zabawnie, ale cel został osiągnięty. Dzień zdjęciowy należał do udanych. **À propos „Pierwszej miłości”, Pana bohater wróci do bytę**



W „Tańcu z gwiazdami” (7. edycja) wystąpił w parze z Niną Tyrką. Zajęli siódme miejsce.

dziewczyny Oli, granej przez Dominikę Kojro?

Ten wątek rozwija się w bardzo ciekawym kierunku, dość niespodziewanym dla widzów. Otóż za namową Oli, Robert zaczyna teraz szukać nowej pracy. Tyłże ona wpada na pomysł, by wykorzystał swoje warunki zewnętrzne. Ale nie mogą powiódzie, w jaki sposób. To będzie niespodzianka.

To może opowie Pan o płycie, którą chce Pan nagrać?

Marzę o tym od wielu lat. Mam w głowie mnóstwo pomysłów i chciałbym już niedługo zacząć

je realizować, żeby nagrać płytę. Dojrzałem już chyba do tej decyzji i mam odwagę, by się za to zabrać. Chciałbym, żeby to była taka płyta, którą sam bym kupił – różnorodna, ciekawa, ambitna, ale nie do szuflady. Wiem, że dziś trudno się utrzymać z muzyki, ale moja potrzeba podzielenia się swoją wrażliwością ze słuchaczami, których mam nadzieję, znajduje jest tak silna, że chcę zaryzykować.

Skoro nie robi Pan tego dla pieniędzy, to znaczy, że dobrze się Panu żyje z aktorstwa?

No, to jest rzecz podlegająca dyskusji. Proszę o następny zestaw pytań (śmiech).

To niech się Pan wytłumaczy ze słów, że nigdy nie miał Pan chwili całkowitego szczęścia!

Serio, powiedziałem coś takiego? Nie, tak źle to chyba nie było. Bywam szczęśliwy, ale szczęście nie trwa wiecznie, za-

wsze zdarza się coś, co ściąganie nas na ziemię.

O, urodzonym optymistą to Pan nie jest!

Faktycznie mam skłonności do pesymizmu, ale życie uczy mnie, że to nie jest dobra postawa i trzeba pozytywnie patrzeć na świat, na ludzi i w przyszłość. Łatwiej się wtedy żyje. **Podobno wróżka wywróżała Panu kiedyś, że w wieku 24 lat będzie Pan żonaty. I co?**

I nie. Albo wróżka była kiepska, albo miała kiepski dzieciś, bo chyba nic się nie sprawdziło.

→ Rozmawiała Anna Ossowska

Marek Kaliszuk

32-letni aktor pochodzi z bardzo muzycznej rodziny – stąd jego pasja, którą jest śpiewanie. Jako dziecko występował w Zespole Pieśni i Tańca „Warmia”, później kształcił się w studium wokalnno-aktorskim przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Karierę aktorską zaczynał na deskach teatru rolami w musicalach. Teraz planuje wydanie solowej płyty.